

SŁOWO

WILNO, Niedziela 27 lipca 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji 17.82, Administr. 2.28.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
EZENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot“.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierz.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — sklep „Jedność“.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Ma.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch“.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 17.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch“.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch“.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch“.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 60 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

„ALBO — ALBO”

ECHA STOLICY

AUDJENCJE, WYJAZDY, PRZYJAZDY.

Czy Szwecja obudzi się kiedy ze stanu „notorycznej neutralności”? A jeżeli tak — to w jakim stopniu i w jakich okolicznościach? Jest to zagadnienie, o którym mówi się czasem z wielkim zainteresowaniem w państwach bałtyckich. Mówiło się o tem przedtem traktując dyskusję w płaszczynie akademickiej hipotezy, czystej teorii. Od kilku lat jednak zachodzą, acz drobne, wszakże znamienne wypadki, które czynią całą sprawę bardziej aktualną. Być może, że zaczęło się nawet od tej trochę humorystycznej afery szpiegowskiej w Sztokholmie, z przepisywaniem starych książek w skrypcach w kłotełwskiej bibliotece. — Następnie spokojna Szwecja uderzyła na alarm wszystkimi gazetami z powodu szerzącej się bez przeszkody propagandy komunistycznej. Zjazdy i obrady komunistyczne odbywały się poprostu na oczach wszystkich i zupełnie legalnie. W miarę porostania w pierze państwowości sowieckiej, niebezpieczeństwo, nie tyle zewnętrzne ile wewnętrzne, ujawniać się zaczęło coraz bardziej. — Podróż króla do państw bałtyckich była pierwszą próbą wyrwania Szwecji z głębokiego snu politycznego, jakkolwiek żadnych na terenie międzynarodowym zmian nie przyniosła.

tywania się w „awanturę wojenną”. — Ten jedyny może tylko głos przekrzywany wszakże został przez prasę konserwatywną. Wynik dyskusji prasowej i politycznej, jaki toczył się przez kilka tygodni w Szwecji na temat „Albo — Albo” wypadł bez wątpienia w rezultacie na korzyść... wojny.

Moskiewskie „Izwestija” oburzone są takim zwrotem rzeczy. Naturalnie oskarżają „militarystyczne sfery” Szwecji i agresywne plany w stosunku do Sowieców. Wynałazyły nawet „ojca” tych wojennych tendencji, w osobie Krejgera, właściciela concernu zapalczanego. Chodzi o to, iż rzekomo szwedzki concern zapalczany zagrożony jest na rynkach międzynarodowych konkurencją ze strony Sowieców. — Tego rodzaju jednak szperanie za kulismis gospodarczymi i „kapitalistycznymi” jako ulubiony sposób prasy sowieckiej zwalczania wszelkich myśli politycznych — mija się najzupełniej z rzeczywistością. Rzeczywistość bowiem wykazuje, że Szwecja dotychczas ciągnie same zyski ze stosunków ekonomicznych z Sowiecami i że sery ekonomiczne jako takie bynajmniej nie mają w danej chwili żadnego interesu w wojnie z Bolszewją. Ekspert towarów do Rosji znacznie przewyższa import. W roku obecnym Szwecja zamówiła w przeciągu pierwszego tylko półrocza towarów w Szwecji na 18 milionów koron. Do Rosji idą tysiąceami maszyny szwedzkie, oprócz tego ogromne zarobki wykazuje również szwedzka flota handlowa.

P. prezes Rady Ministrów Walery Sławek wyjechał w dniu dzisiejszym do Spawy, gdzie przebywa Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Pan minister komunikacji inż. Alfons Kuehn przyjął w dniu 25 b. m. bawiącego w Polsce prezesa tureckiego Turing Klubu Rehid-Saf-vet-Bey'a.

Bawił w Gdyni p. Gawlikowski, delegat państwowego Instytutu eksportowego, w drodze powrotnej z Warszawy do Londynu. Omówił on w Warszawie między innymi kwestię usprawnienia eksportu naszych produktów do Anglii.

KOMISJA WRÓCIŁA Z CHEŁMA.

WARSZAWA. PAT. W dniu 25 b. m. wieczorem powróciła z Chełma nadzwyczajna komisja sejmowa do zbadania sprawy budowy tamtejszej dyrekcyj kolejowej. Komisja, której przewodniczył pos. Solański, bawiła w Chełmie dwie doby, zwiedzając całokształt budowy gmachu w towarzystwie delegata Ministerstwa Komunikacji oraz miejscowego kierownika budowy. Komisja odbyła na miejscu dwa posiedzenia, w czasie których przesłuchano szereg świadków.

DZIENNIKARZE NIEMIECCY NA KOMTURZE.

POZNAN. PAT. — Dzisiejszej nocy o godz. 1 przybyła z Gdańska do Poznania na M. W. K. T. wycieczka dziennikarzy z Gdańska, w skład której wchodziło: 6 dziennikarzy niemieckich, pracowników prasy gdańskiej oraz korespondentów prasy niemieckiej i 2 dziennikarzy polskich. Wycieczkę powitali na dworcu przedstawiciel Ministerstwa spraw zagr. i syndykatu dziennikarzy wielkopolskich. W dniu dzisiejszym goście będą zwiedzać wstają.

PROJEKT BEZPOŚREDNIEJ KOMUNIKACJI LIZBONA — GDYNIA.

GDYNIA. PAT. Słery kupieckie w Gdyni omawiają propozycję pewnej portugalskiej kompanji okrętowej otwarcia stałej i bezpośredniej linii okrętowej między Lizboną a Gdynią.

Wzdłuż i w szerz Polski

PRZED ZWOŁANIEM SEJMU ŚLĄSKIEGO.

KATOWICE. PAT. — Śląski urząd wojewódzki komunikuje: Na konferencji odbytej we czwartek 24 b. m. przez p. wicewojewodę śląskiego Żórawskiego z wicemarszałkiem sejmu śląskiego Roguszczykiem, p. wicewojewoda oświadczył, iż rząd przyjął drugą z propozycji, wysuniętych przez sejm śląski. W związku z tem p. wojewoda przedstawi budżet śląski od 1 września r. b. do 31 marca 1931 roku radzie wojewódzkiej w pierwszej połowie sierpnia, a w drugiej połowie sierpnia sejmowi śląskiemu. O ile chodzi o budżet na rok 1931 — 32, to zgodnie z postanowieniami śląskiego statutu organicznego zostanie on przedłożony sejmowi śląskiemu do końca września b. r. Pan wicewoj. Żórawski zaznaczył w końcu, iż za najważniejsze prace, jakie wykonać ma śląski sejm w najbliższym czasie, uważa uchwalenie ustawy o ustroju województwa śląskiego, ustawy o samorządach powiatowych, oraz ustawy o budżetowaniu.

„DAR POMORZA” ODPŁYNAŁ DO HAWRU.

GDYNIA. PAT. — Dziś o godz. 13 opuścił Gdynię pod wszystkimi żaglami statek szkolny „Dar Pomorza”, zabierając prócz 103 uczniów, personelu nauczycielskiego również dyrektora szkoły morskiej komendanta Mohuczego. Statek udał się do Hawru’u.

ZNIENIENIE OGRANICZEŃ SAMOCHODOWYCH W GDAŃSKU.

Jak się dowiadujemy, na skutek interwencji rządu polskiego, senat gdański postanowił znieść stosowane dotychczas na terenie W. M. Gdańska za rządzenie, zezwalające na pobyt samochodów z Polski bez żadnych opłat tylko w ciągu 45 dni rocznie. W przyszłości, samochody obywateli polskich będą mogły przebywać na terenie W. M. Gdańska, bez ograniczeń terminowych.

NADUŻYCIA NIEMIECKIE W KATOWICACH.

KATOWICE. PAT. W dniu 24 b. m. wykryto nadużycia, popełnione przez firmy niemieckie przy przywozie warzyw z niemieckiego Górnego Śląska na podstawie konwencji genezyjskiej. Świadczenia, wystawiane przez urząd wojewódzki, zezwalające na przywóz warzyw z niemieckiego przez teren plebiscytowy, zostały przez firmy nadużyte w ten sposób, że na świadczenia te przywożono warzywa południowe, względnie holenderskie. Skarb państwa został naruszony na straty. Dochodzenia karne przeciwko winnym są w toku.

Wieści z Włoch

Król zwiedza miejsca katastrofy

ROCHETTA ST. ANTONIO. PAT. — W czasie pobytu króla w Lacedonji wydożyło z pod gruzów dwuletnią dziewczynkę. Król składał życzenia osobie, której udało się ocalić dziecko. Z Lacedonji król udał się do Aquiloni, gdzie spotkał się z księżną d'Aosta, odbywającą dalszą podróż po okolicach dotkniętych katastrofą.

Liczba ofiar zwiększa się

RZYM. PAT. — (Stefani) — Według danych z godz. 20 dnia wczorajszego liczba ofiar trzęsienia ziemi wynosi 2.142 zabitych. Cyfry te mogą się jeszcze zwiększyć, gdyż możliwe jest, że pod gruzami kryją się dalsze ofiary. Obliczenia utrudnia to okoliczność, że rodziny ofiar w wielu wypadkach opuściły miejsca katastrofy i że wskutek tego nie można uzyskać informacji, ułatwiających poszukiwania.

Dziennikarzom nie wolno być na terenach zniszczonych

RZYM. Pat. Wobec fałszywych wiadomości, podawanych przez niektóre agencje, cofnięto dziennikarzom prawo pobytu na terenie katastrofy.

Wstrząsy podziemne w Niemczech

BERLIN. Pat. Jak donoszą z Duisburgu, w wielu domach mieszkający zostali zaalarmowani silnymi wstrząsami podziemnymi, które były tak gwałtowne, że obrazy spadały ze ścian i drzwi powpadały z zawias. Po tym wypadku ludność wyległa na ulice miasta, skąd długo nie chciała wracać do domów w obawie przed nowymi wstrząsami.

O zatwierdzenie polsko-niemieckiego traktatu handlowego

BERLIN. PAT. — Przewodniczący komitetu polsko-niemieckiego prof. Juliusz Wolf zwrócił się w drodze telegraficznej do kanclerza Rzeszy dr. Brüninga i wicekanclerza Dietricha oraz niemieckiego ministra spraw zagranicznych Curtiusa z wnioskiem ratyfikacji w drodze dekretu polsko-niemieckiego traktatu handlowego, którego zawarcie — jak podkreśla wnioskodawca — pozostaje w ścisłym związku ze stanem gospodarczym wschodnich terenów Rzeszy. Jak się dowiaduje „Frankfurter Zig.” w kołach kompetentnych, podobny krok nie może być w żadnym wypadku brany pod uwagę, gdyż ratyfikacja traktatu handlowego przekraczałaby ramy, określone art. 48 konstytucji Rzeszy. Możliwe byłoby — dowodzi dziennik — załatwienie tej sprawy w sposób przewidziany samym traktatem handlowym i nadanie traktatowi tymczasowej mocy obowiązującej, jak to Polska uczyniła z całym szeregiem innych umów. Ponieważ jednak nie chce zastosować takiego postępowania również i względem traktatu z Niemcami, co pozostaje w związku z podwyższeniem cel niemieckich na produkty rolne i artykuły spożywcze, przeto realizowanie traktatu prawdopodobnie nie dojdzie do skutku. Co do polsko-niemieckiego układu likwidacyjnego, to umowa jest obowiązująca o tyle, o ile likwidacja ze strony niemieckiej zostanie uregulowana, a także Polska utrzyma dotychczasową linię wszelkich wynikających z układów zobowiązań wobec poddanych niemieckich.

ZATARG W EGIPCIE

KAIR. PAT. — Jakkolwiek król Fuad nie zgodził się na prośbę stronnictwa Wafd zwolnienia specjalnej sesji parlamentu, to jednak dziś w nocy w klubie wafdystów odbyło się nadzwyczajne posiedzenie parlamentarne. Uchwalono wniosek o wotum nieufności dla rządu Sidky-Paszy. Po zebraniu Nahas-Pasza oznajmił, że stronnictwo przystępuje do natychmiastowej organizacji kampanji niewspółdziałania z rządem z jednoczesną odmową płacenia podatków. Komitet wykonawczy stronnictwa oświadczył, że w dniu dzisiejszym nie będzie żadnych manifestacji.

Znamienny głos o polityce litewskiej

BERLIN. PAT. — Komentarz wywiad, udzielony prasie kowieńskiej przez byłego prezydenta Litwy Griniusa o konieczności rewizji stosunku rządu kowieńskiego względem Polski, berliński „Boersen Courier” zwraca uwagę, iż dotychczasowa teza litewska, że bez Wilna niema porozumienia z Polską, zaczyna wchodzić w okres likwidacji, przynajmniej przez stronników lewicowej opozycji na Litwie.

Kryzys gospodarczy w Niemczech

BERLIN. PAT. Koncern Siemens zawiadomił dziś swoje zakłady berlińskie, iż z powodu złego stanu interesów musi zwolnić z pracy 10 proc. swych urzędników.

BERLIN. PAT. Huta Thyssena w Duisburgu postanowiła zwolnić 400 robotników, motywując to brakiem zamówień. Zwolnienie zależne jest od zgody odnośnej władzy państwowej.

Pomoc finansowa na pogłębienie niemieckości w prowincjach wschodnich

BERLIN. PAT. — W związku z ogłoszonym dziś dekretem o pomocy dla terenów wschodnich Rzeszy, prasa niemiecka publikuje artykuł ministra żywienia i rolnictwa dr. Schliego p. t.: „Kierunek na wschód”. W artykule tym min. Schiele m. in. mówi, że Niemcy znajdują się w urot nowej epoki, w której całą swą uwagę winny zwrócić na kwestię wschodnią. Celem niemieckiej polityki wschodniej musi być zdolność do stworzenia przez organiczną rozbudowę gospodarczą terenów wschodnich gwarancji rozwoju tych prowincji na nowych podstawach. Ku tym prowincjom muszą być skierowane siły gospodarcze kapitału, aby wywołać przy wyteńczeniu wszystkich sił rozwój wszelkich tamtejszych możliwości gospodarczych. Pomoc, udzielona terenom wschodnim — pisze dr. Schiele — nie może ograniczyć się tylko do pomocy w dziedzinie gospodarczej, musi mieć również na względzie sprawy socjalne i polityczno-narodowe. Należy prowadzić pracę osiedleńczą na terenach wschodnich Rzeszy, w jakiegokolwiek bądź formie tworząc osiedla robotnicze bądź ewentualnie chłopskie, by związać tamtejszą ludność z glebą, a tem samem przeszkodzić odpływowi jej z tamtejszych terenów na Zachód. Nierozważnie z polityką wschodnią łączą się zadania narodowo-polityczne. Pomoc dla prowincji wschodnich musi mieć również na celu pogłębienie niemieckości.

Pożar spowodował wielomilionowe straty

BUKARESZT. PAT. — Miasto Sascut zostało nawiedzone pożarem, który w przeciągu 3 godzin zniszczył całkowicie dzielnicę handlową. Magazyny spaliły się doszczętnie. 30 domów uległo zniszczeniu. Straty wynoszą około 50 milionów lei. Pożar powstał w składzie drzewa, którego właściciela aresztowano pod zarzutem podłożenia ognia.

Min. Kwiatkowski o swej podróży

GDYNIA. PAT. — Podczas swego pobytu w Gdyni, p. minister przemysłu i handlu Kwiatkowski przyjął przedstawiciela P.A.T. i zechciał podzielić z nim wrażeniami, jakie wyniosł ze swego pobytu w państwach skandynawskich.

Motywy wyjazdu do Szwecji, Norwegii i Danii — oświadczył p. minister — były różnorodne. Formalnie podróż ta doszła do skutku na zaproszenie odnośnych rządów oraz łączyła się z kwestią rewizyjowania ministrów Szwecji i Norwegii. Do tego dołączył się aktualne motywy natury gospodarczej, jeżeli bowiem wywóz z Polski towarów gotowych na Wschód napotyka na trudności, z powodu geograficznego położenia na produkcji polskiej, jak i zmian, które na tych rynkach dokonały się w okresie wojennym, jeżeli eksporty produktów surowych, produktów i przetworów rolnych, nie mogą znaleźć dostatecznego ujścia przez granicę zachodnią, to odwrótnie nasze stosunki handlowe w kierunku granicy morskiej i granicy południowej nietylko potęgują się z roku na rok, ale równocześnie rozwijają się pod względem jakościowym. Jeżeli zaś idzie specjalnie o Gdynię, to udział flagi szwedzkiej, duńskiej i norweskiej zajmują w tym handlu pierwszorzędne miejsce — mimo to, że zdaje mi się, daleko jesteśmy jeszcze od pełnego wyszkania wszelkich możliwości rozwoju wzajemnych stosunków handlowych skandynawsko-polskich. Dwie kwestje psychologiczne stoją temu na przeszkodzie: z jednej strony życie gospodarcze państw skandynawskich pozostaje pod wpływem nieprzejrzystości dla Polski propagandy obcej, z drugiej zaś i w Polsce nie istnieje dostateczna znajomość stosunków, zdolności produkcyjnych, handlowych tych państw. Nieraz jeszcze popelnia się u nas ten błąd, że mierzy się walory tych społeczeństw bądź to cyfrą ludności, bądź też obszarem państwa, nie zaś jedynie właściwą miarą, to jest kulturą, ekspansją i zdolnością organizacyjną człowieka. — Następnie minister wypowiedział się z wielkim uznaniem o świetnej organizacji gospodarczej tych trzech państw. Ze współpracy gospodarczej z Polską naogół panuje zadowolenie — mówi dalej p. minister — i wyraża chęć pogłębienia i rozwinięcia tej współpracy. Jeżeli istnieją tam jakie żale do nas, to nie odnoszą się one ani do dokonanej transakcji, ani do towarów, lecz jedynie do ludzi. Powszechnie słyszy się skargi na powolność udzielania odpowiedzi oraz na drobne utrudnienia natury formalnej, które w ich oczach są niezrozumiałe. Gdyby te trudności mogły być przełamane, a zagadnienia handlowo-techniczne opanowane, można by niewątpliwie oczekiwać dalszego rozwoju współpracy gospodarczej Polski i państw skandynawskich. Reasumując wrażenia swe z ostatniej wycieczki, p. minister stwierdził: posiadamy wielu oddanych przyjaciół, zarówno w Belgii, którą niedawno też zwiedziłem i w państwach skandynawskich, które dokładnie rozumieją wartość samodzielnej polityki morskiej Polski, w której w tej chwili widzą podstawę rozwoju wymiany gospodarczej, a łącznie z tem i przyjaźni politycznej. Nie możemy dać tym uczuciom osłabnąć, ale przeciwnie, powinniśmy uczynić wszystko, by wzajemny nasz stosunek pogłębić i rozszerzyć, by to połączenie było niewątpliwie dobrem wspólnych naszych zainteresowań i wspólnych tendencji.

Państwowy Urząd
poszukuje lokalu biurowego
w śródmieściu, składającego się z 3-4 pokoi, (ewentualnie z 2, z dużym przedpokojem) z elektrycznością i t. p. Pożądany lokal frontowy, z porządnym wejściem — może być umeblovany. Pośpieszne zgłoszenia należy kierować do adm. „Słowa” pod „Urząd”.

Zakład malarski
Walerjana Woźnickiego
Wilno, ul. Wileńska 5.
Wykonuje wszelkie roboty malarskie i pozłotnicze **kościoła, pokojowe i szklane** jak w mieście tak i na prowincji
Szyldy emalowe wypalane.

UWAGA! Żądajcie wszędzie
wyborowej czekolady
z całym migdałami
FABRYKI
A. PIASECKI
w KRAKOWIE.

LEKARZE:
D-r Bernstejn choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Mickiewicza 28. Od 9-1 i 4-8 w.
D-r Blumowicz chor. weneryczne, skórne, i moczopłciowe, tel. 921.
Wielka 21, od 9-1 i 3-7.
D-r Ginsberg choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, Wileńska 3. Od 8-1 i 4-8. Tel. 567.
D-r Kenigsberg choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Mickiewicza 4. Od 9-12 i 4-8. Tel. 1090
D-r Szwirwind choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Wielka 19, od 9-1 i 3-7.
D-r Zeldowiczowa choroby kobiece, weneryczne i narządu moczowego.
Mickiewicza 24. Od 12-2 i 4-6. Tel. 277.

Pracownia Blacharska Jerzego Bernatowicza w Wilnie, Podgórną 10.
Kryje po cenach niskich dachy blachą, dachówką i eternitem. Reperacje i malowanie starych dachów. Kosztorysy na żądanie wysyła bezpłatnie. —

W PODZIEMNEJ „ŚWIĄTYNI WOLNOŚCI”

Uwagę podróżnych, jadących przez wschodnią Słowację pomiędzy stacjami Liptawski s. Mikulasz a Poprad, absorbują zazwyczaj wspaniałe widoki na masyw górski Wysokich Tat, pnąc się imponująco ku niebu po lewej stronie linii kolejowej. Wspaniałe ten widok do tego stopnia pochłania naszą uwagę, że zwykle zapominamy zupełnie o malowniczych szczytach Tat Niskich, leżących po prawej stronie doliny, przez którą pędzi wiozący nas pociąg pośpieszny. Zresztą z okna wagonu kolejowego Tatry Niskie robią dość skromne wrażenie i nikły z pewnością nie powiedział, że w niektórych miejscowościach dochodzą one do 2.000 metrów wysokości. Wystarczy jednak zrobić w góry te małą choćby wycieczkę, by nabyć o nich innego zupełnie zdania. Oszalałami nas tutaj różnorodność krajobrazu górskiego, malowniczość dziewiczych lasów, urok i czystość górskich wiosek słowackich, które żółte i różowe domki usiane są jak mak, po całej okolicy. Miłe wrażenie wywierają na nas również malownicze stroje narodowe miejscowej ludności, nadające całej okolicy specjalnego kolorytu swoistości i dzikości.

Nietylko jednak przez swe wspaniałe krajobrazy zasługują Niskie Tatry na specjalną uwagę. To, co nas tutaj najbardziej zadziwia i entuzjastycznie ukryte jest dla oka turysty, ograniczającego się do wędrowania po szczytach górskich i dolinach, — znajduje się pod powierzchnią ziemi. Dziewięć lat temu odkryto w Niskich Tatrach przed cudny świat podziemny, a odkrycie to, — jak zwykle w podobnych wypadkach, — zrobione zostało dzięki przypadkowi.

Dziewięć lat temu po szczytach Niskich Tat wędrował młody uczonec A. Kral, asystent profesora Absolona z Brna, twórca znanej wystawy „Anthropos”, badając tatrzańskie układy górskie i charakter geologiczny całej okolicy. Krala Niskie Tatry już zawsze żywo interesowały, a liczne potoki, rzeczki i urwiska nasuwały mu pewne analogie do okolic Brna, gdzie pod Macochą w swoim czasie odkryto wspaniałe podziemne grotę i jaskinię.

Jesień 1921 roku była ciepła i sucha. Tygodniami całymi nie padały deszcze, co doprowadziło do tego, że niektóre jeziora i rzeczki prawie całkowicie powysychały. Między innymi wyschła również rzeczka Luczanka, płynąca w okolicach Liptawskiego św. Mikulasza pomiędzy zaokrąglonymi szczytami Niskich Tat. W jednym miejscu Luczanka znikła w masywie górskim. Kiedy woda w rzece wyschła, w ścianie górskiej wśród kamienych olbrzymów zarysował się ciemny, tajemniczy otwór.

Kral podczas swych wędrowek górskich otwór ten zauważył i postanowił go zbadać. Nie namyślając się długo, wślizgnął się w otwór i zaczął ostrożnie posuwać się naprzód. Czołgał się bardzo utrudnioną, ale Krala to nie zrażało. W pewnej chwili korytarz zaczął się rozszerzać i nagle Kral zaniemógł się zorientować w sytuacji, znalazł się w przepięknej, olbrzymiej grocie podziemnej. W ten sposób dnia 3 sierpnia 1921 roku odkryte zostały najpiękniejsze w Europie grotę stalaktytowe.

Przypadek zrzucił, że w roku 1921 było suche lato, które umożliwiło wejście do jaskini; przypadek spowodował Krala w Niskie Tatry; przypadek wreszcie pozwolił mu dojrzeć tajemniczy otwór w dorzeczu Luczanki. Same zatem przypadyki, — jak to już zwykle w podobnych razach bywa, — złożyły się na dokonanie odkrycia, które wkrótce stała się jaskiń Demänöwskich różno-

stę po całym świecie. Za pierwszym odkryciem poszły szybko dalsze, tak że dzisiaj w okolicach Liptawskiego św. Mikulasza podziwiać już można w swoim rodzaju podziemny.. drapacz nieba. Ilość olbrzymich podziemnych sal i grot, wyposażonych w cudowne dekoracje stalaktytowe, dochodzi tu już do stu kilkudziesięciu, a kto wie, ile piękna podziemnego jest tu jeszcze dla oka ludzkiego niewidzialnego?..

To królestwo podziemne nie jest królestwem milczenia i mroku. Pod potężnymi skałami masywu górskiego rozwija się swoiste życie, — życie najprzeróżniejszych symfonii światła i najszlachetniejszego uroku. Jedną z charakterystycznych cech grot Demänöwskich jest ich bogactwo barw. Kiedy grotę stalaktytowe oświetlono lampą karbidową i magnezową (a później światłem elektrycznym), zagrały w nich wszystkie barwy tęczy. Obok bowiem stalaktytów i stalagmitów, promieniujących przelśniemi promieniami różowymi, znajdują się w grotach przepiękne filary barwy fioletowej oraz sklepienia zielone i błękitne, a jedne piękne filary barwy fioletowej oraz sklepienia zielone i błękitne, a jedne w swoim rodzaju „Złote jezioro” przy świetle lampy karbidowej lśni się, jak najszlachetniejszy piasek złocisty.

Grotę, które dotychczas zdołano tu zbadać, ciągną się na przestrzeni 6 i pół kilometra. Na obszarze około 3-ch kilometrów stworzono tutaj już „przebiegny park podziemny z betonowymi ścieżkami i elektrycznym oświetleniem. W roku bieżącym wybudowano też dogodne wejście do jaskiń, a roboty nad przebiegiem nowych dróg podziemnych prowadzone są stale w gorącym tempie.

Co najbardziej zadziwia w tej okolicy grot Demänöwskich, to tajemnicza muzyka podziemi, która stale się tu rozlega. Znajdujące się w wiecznych drganiach grupy stalaktytów, zwane „dźwięczącymi stalaktytami”, wydają dźwięki, przypominające odgłosy dzwonów kościelnych. Na niektórych stalaktytach można grać, jak na harfie, a przewodnik, który nas po grotach oprowadzał wygrał na nich całą gamę ku niemałemu naszemu zdumieniu.

— Pójdziemy do skarbcza... Znajduję się on o piętro wyżej”, oświadczył mój przewodnik. Okazało się, że mój przewodnik do życia podziemnego zdołał się już znakomicie przyzwyczaić. „Razu pewnego, — powiedział mi później, — przepędziłem tutaj całe dwie doby. Wzięliśmy z sobą zapasy żywności, ciepłe worki dla przykrycia się w nocy i węgle. Przenocowaliśmy tutaj w tej grocie, w dzień wędrowaliśmy po grotach okolicznych, a po dwóch dniach powróciliśmy na powierzchnię ziemi, jakby do innego zupełnie świata...”

Opowiadał o swym życiu podziemnym z takim entuzjazmem, że ze słów jego niesposób nie wyczuć fanatycznej wprost miłości, jaką młody uczonec otacza swój umiłowany świat podziemny. Ja ze swej strony muszę wyznać, otwarcie, że mimo piękna grot Demänöwskich, nie chciałbym spędzić tutaj ani jednej nocy...

Tymczasem posuwaliśmy się dość szybko naprzód. Dopóki szliśmy po ścieżce betonowej, marsz nie był dla mnie zbyt uciążliwy. Gorzej jednak było, kiedy droga się skończyła. Chwilami musieliśmy się zatrzymywać i przy pomocy linki wspinać się w górę. Kompletna rozpacz ogarnęła mnie, kiedy zniemka znaleźliśmy się pod wysoką skałą, przed którą leżała prymitywna drabinka, mająca służyć — jak się domyśliłem, — do utworzenia drogi na

Sensacyjna afera wekslowa we LWOWIE

Historja z romansu kryminalnego. Coś z Wallace'a, coś z naszego rodzimego Marczynskiego.

Krzecz cała dzieje się we Lwowie, a bohaterką jest młoda, piękna kobieta, Stanisława Abrahamowiczowa.

Kobieta ta o niezwykłym czarze i uroku potrafiła usidlić bogatych kupców i przemysłowców, którzy jej pożyczali większe sumy pieniężne, wierząc zresztą, że otrzymają swoje pieniądze z powrotem.

Pani Abrahamowiczowa od kilku lat już nie żyje z mężem, jest nalogową morfinistką, stale mieszka we Lwowie. Przed kilku miesiącami zaczęła bardzo często w gmachu komendy policji. Lwów-miasto, gdzie próbowała nawiązać znajomości z zamożniejszymi oficerami. Pierwszy „wpadł” aspirant Szczygielski, który czuł na piękne słówka pięknej pani „pożyczył” jej 300 zł.

Gdy doniesiono o tem jednemu z wyższych dygnitarzy tamtejszej policji, ten wyraził chęć poznania pięknej uwodzicielki, która zajął się tak gruntownie, że wkrótce całe miasto mówiło tylko o łączącym ich stosunku. Wszędzie widywano ich razem, razem bywali w różnych nocnych lokalach, razem jeździli na dalekie spacer automobilerem.

Mając tak potężne plecy rozpoczęła dopiero Abrahamowiczowa właściwą grę. Zaczęła na prawo i na lewo pożyczać sobie pieniądze, puszczając w obieg, za pośrednictwem niejakiego Greitera, weksle z fałszowanym podpisem jej męża. Jak dotychczas, wpłynęły do protestu weksle na sumę ogólną 40 tys., podpisane przez Abrahamowiczową.

Kto wie, jak długo „grasowałyby” piękna pani po Lwowie, gdyby nie szofer Jan Papara, który ją zdenuncjował.

Przed trzema tygodniami Abrahamowiczowa, jadąc autem, zawarła znajomość z szoferem Paparą, którego potem angażowała do dłuższych przejażdżek na prowincję. Nie płaciła mu, zapewniała jednak, że jako konfidentka policji otrzyma wkrótce pieniądze, wówczas załatwiła wyrokną. Gdy jednak pożyczka od niego ponadto 160 zł. i kwoty tej nie zwracała — szofer doniósł o tem policji. W ten sposób bomba pękła.

Za pierwszym poszkodowanym zgłaszającym się zaczęli coraz to inni. Są wśród nich bogaci kupcy i znani we Lwowie obywatele.

Aresztowana we własnym mieszkaniu Abrahamowiczowa osadzona została w więzieniu.

W czasie zeznań w wydziale śledczym odpowiadała jasno i otwarcie, starając się naogół winę wziąć na siebie. Podczas aresztowania zachowywała się prawdziwie po meksku. Na wezwanie kierownika wydziału śledczego, ubrała się spokojnie, przedtem jednak zdołała nieprzezwyciężyć żączy narkotyku. Dziś, gdy Abrahamowiczowa jest w więzieniu, mówi się we Lwowie dość głośno o tem, że owy dygnitarz, z którym łączyły ją zażyłe stosunki nie jest w tej całej afierze zupełnie bez winy.

Dyrekcja Szkoły Polsko-Francuskiej
N. Szeppalnikowej w Wilnie, ul. Trocka 7.
 Niniejszym komunikuję, iż kancelaria będzie czynna codziennie od dnia 15 sierpnia r. b. od godz. 10—14-ej przez świat i niedzieli.
 Przy podaniach o przyjęciu należy załączyć metrykę urodzenia oraz świadectwo szczenięcia ospy.
 Tamże zapisy do francuskiego ogródka dzieciennego.

Place budowlane w Warszawie
 w nowoczesnej, pięknej dzielnicy miasta sprzedaje się na długoterminowe spłaty CENA 2 zł. 50 gr. za lokcie. Komunikacja tramwajowa bardzo wygodna.
 Informacje w Wilnie, ul. Mickiewicza 8 pokój Nr 10 tel. 10-60 od g. 12-iej do godz. 13-iej.

Wileńska Spółka dla Handlu Rurami i Artykułami Sanitarnymi
 sp. z ogr. odp.
BIURO: ul. Wielka 30, telefon Nr. 17-18
SKŁADY: ul. Piwna 9, Nr. 17-89
 POLECA: za swoich składów w Wilnie lub wprost z fabryk Rury kamionkowe, żeliwno-wodociągowe-kanalizacyjne, żelazne ocynkowane i kształtki do nich, żeliwo emalowane, fajans sanitarny i wannę.

skale. Mój przewodnik przywiązał dra kapliczki Miłości Bożej, a nad nami binke do skały, wdrapał się na górę, a następnie zrzucił mi linę. „Proszę obwiązać się dookoła pasa” — zakomenderował. Cofać się już nie mogłem zrobiłem więc, co mi kazano. Trzymając się częściowo drabinki, częściowo zaś wisząc na linie, powoli zbliżałem się do szczytu skały, na której stał Benicki. Nigdy nie zapomnę tej podziemnej windy, którą dostaliśmy na drugie piętro grot Demänöwskiej. Bodaj że jeszcze niebezpieczniejsza była przeprawa do skarbcza, gdyż trzeba nam było wdrapać się na skałę, sterczącą nad zdradliwą przepaścią, tuż nad wartkiem potokiem podziemnym. Wreszcie jednak przebrnęliśmy aż do samego skarbcza. Zapłonęło światło ma gnej. Przed memi oczyma ukazały się zadziwiającej piękności ściany skalne, usiane stalaktytowymi przepięknymi ornamentami. Już nie żałowałem trudów naszej podziemnej wędrówki i szczęśliwy byłem, że wolno mi było ujrzeć cuda Demänöwskiego skarbcza, narazie jeszcze niedostępnego dla turystów. Ze skarbcza widać było „Trzy

JAK POWSTAJĄ TRZĘSIEŃ ZIEMI

W Polsce zjawisk tych nie notowano, ale ruchy skorupy, zwłaszcza na zboczach tatrzańskich są dość znaczne.

Wstrząsy skorupy ziemskiej, których ofiarą padło południe Włoch, przesładają niektóre kraje od niepamiętnych czasów i od kilku wieków są przedmiotem ścisłych badań naukowych. Badania te w ostatnim dziesięciu lat poczyniły znaczne postępy i przyczyniły się do powstania kilku teorii w tym względzie.

Jakakolwiek jest przyczyna tych wstrząsów, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że grunt spoisty, skalisty, jest dla nich daleko lepszym „przewodnikiem”, niż piaszczysty lub wilgotny, co się tłumaczy większą sprężystością pierwszego, niż pozostałych. Stąd najgroźniejsze trzęsienia ziemi nawiedzały kraje i okolice o podglebiu skalistym i twardym.

Tak było w r. 1724 w Limie (Peru) tak w r. 1783 w Kalabrii (Włochy południowe), w 1797 w Equadorze, gdzie zginęło bezmała 40.000 osób i in.

Niektóre kraje i okręgi jak Messynę, Japonię, Grecję południową i in. nawiedzało w ostatnim stuleciu po kilka trzęsień ziemi. W innych — jak Syberja, lub prerie południowo-amerykańskie, historia nie wspomina o nich wcale.

Według najbardziej uznanych teorii przyczyną gwałtowniejszych ruchów skorupy ziemskiej są znajdujące się wewnątrz ziemi w stanie par i gazów metale i niektóre inne pierwiastki w temperaturze tak wysokiej, że dla jej pomiarów i wyrażenia brak instrumentów i skali. Jest ona w każdym razie znacznie wyższa od punktu wrzenia platyny, ulega jednak wahaniom, podczas których uwalnia się ciepło utajone krzepnięcia (wrzenia?) niektórych metali i zamienia się na energię kinetyczną, odpowiadającą sile (a właściwie sprawności) od kilkudziesięciu do kilkuset tysięcy biljonów koni mechanicznych. Niektórzy tłumaczą te wstrząsy ruchem krępowych powierzchni mas metali, znajdujących się we wnętrzu ziemi. Wstrząsy te udzielają się skropie ziemskiej wszędzie, tam gdzie dostatecznie elastyczne uwarstwienie może je tej powierzchni przekazać, a brak nieprzeżytych podkładów nie jest w możności pochłonią.

Wynalezienie sejsmografu znacznie posunęło naprzód jeżeli nie samo badanie przyczyn trzęsień, to w każdym razie ich niezwykle skrupulatną rejestrację.

Dziś każde państwo kulturalne każde obserwatorium ma nieraz dziesiątki stacji sejsmograficznych, notujących nieomal codziennie wszystkie najdrobniejsze wstrząsy skorupy ziemskiej pochodzenia odśrodkowego, nie tylko z własnego terenu i sąsiednich, ale i o setki mil.

Okazuje się tedy, że powierzchnia naszej planety we wszystkich prawie punktach podlega wstrząsom nie dostrzegalnym dla mieszkańców i wynoszącym w rozpiętości wahań (pionowych lub skośnych zwanych ruchami mikrosejsmicznymi) niejednokrotnie ułamek milimetra.

Przyrządy te o ile same nie padają ofiarą trzęsienia ziemi, mogą posłużyć do obliczenia srodka (ogniska) wstrząsu, które przeważnie przypada na 9 do dwustu kilkunastu kilometrów w głąbi od powierzchni ziemi. Notują one również czas trwania impulsu, który kończy się zwykle po upływie pół do kilku sekund, pozostałe zaś wstrząsy są pochodzenia wtórnego i wynikają ze sprężystości gruntu, o czym wzmiankowaliśmy wyżej.

W Polsce trzęsień ziemi nienotowano choć ruchy skorupy zwłaszcza w okolicy zboczy tatrzańskich zdarza-

ją się od czasu do czasu dość znaczne. Prócz łądów „trzęsienia ziemi”, dają się odczuwać i na morzach zwłaszcza na Atlantyku w okolicy wysp Azorskich i na południu od nich i niejednokrotnie stają się powodem wielkich katastrof okrętowych.

W ostatnich kilkudziesięciu latach potężniejsze trzęsienia nawiedziły Japonię (1891, 1896, 1923), wschodnią Kalabrię (1905), Messynę (28 grudnia 1908 r.) gdzie zginęło 83.500 osób i Korynt (1828).

WITOLD CONTI pierwsza gwiazda polskiego filmu dźwiękowego

(Wywiad własny „Słowa”)

Nowy zastrzyk świeżej krwi otrzymała produkcja polskich filmów. Zastrzykiem tym jest pierwszy polski dźwiękowy osnuty na te noweli Sienkiewicza „Janko - Muzykant” reżyserji Ryszarda Ordyńskiego, wytwórni „Blok - Film”.

Miejmy nadzieję, że filmy na te życia bandytów, rozbojów, morderstw należące będą do przeszłości.

Scenarjusz filmu „Janko - Muzykant” opracował Ferdynand Goetel.

Znalazłem się za kulami wytwórni w chwili gdy nagrywano sceny w knajpie Janko gra na skrzypcach wprowadzał w zachwyt słuchaczy.

Po nagraniu sceny udałem się do garderoby Witolda Conti, tytułowego bohatera filmu.

Piękny artysta, mimo widocznego pospiechu uprzejmie odpowiadał mi na zadawane pytania.

— Czy „Janko - Muzykant” jest pańskim pierwszym filmem?

— W Polsce — tak. Nagrywałem jednak i śpiewałem w Paryżu w „Sekwana — Filmie”. Te rolę zaproponował mi dyr. Ordyński i przyjąłem ją chętnie. Gdy warunki pracy mam idealne, również jak i rola odpowiada mi bardzo. Znajdę bowiem w niej popis nie tylko aktorski, lecz śpiewam w tym obrazie i gram na skrzypcach.

— Kto panu partneruje?

— Malicka, znakomita Tekla Trapszo, Antoni Bednarczyk, Zabczyński, Gawlikowski, Sieniński, i dwaj komicy Dymars i Krukowski.

— Czy dźwiękowiec robi się w Polsce?

— Nie, w Paryżu. Aparatura tamtejsza stoi na wysokim poziomie, film dźwiękowy wymaga pieczy niczem dziecka.

— Jakże są pańskie pasje?

— Sport i podróże. Znam prawie wszystkie sporty.

Podróżując zwiedziłem Włochy, Francję, Belgję, Niemcy, Szwajcarię, Anglię Hiszpanję.

Do Ameryki wybiorę się z koncertami po skończeniu studiów śpiewaczych. **OI. Ob.**

Hurtowa sprzedaż CEMENTU
 Syndykatu cementowców Polskich po cenach fabrycznych
A. DEULL, Wilno
 Biuro: Jagiellońska 3. tel. 811.
 Składy: Słowackiego 27. tel. 14-46

Meble STYLOWE i nowoczesne B-cia Olkin.
 w wielkim wyborze poleca Wilno, ul. Niemiecka 3, tel. 362.

„CUDOWNA PODRÓŻ”

III.

Oczywiście, trzydniowy pobyt w tak ciekawym mieście zostawić może zaledwie szereg luźnych wrażeń z założoną



Kościół Engelbrekta

Beadekerze, (zwyczajem amerykańskich „czarawanów”).

Tymczasem „wchłaniamy” kościół Engelbrekta, piękny okaz nowoczesnej architektury szwedzkiej, górujący nad miastem z granitowej skały, na którą wspinają się masy bluszczów i piękne schody kamienne. Wewnątrz potężne łuki sklepien freski o delikatnym tonie i wspaniałe dźwięk organów. Trafiamy nietyłe na niemieckie kazanie, co na szwedzkie pienia, bo to właśnie niedziela. To też nie można zbyt długo zatrzymać się i oglądać — i tak już pewna przeliczna zakonniczka w małosienkim kapturku na czubku głowy, wywodząca słowiczym głosikiem trzę psalmowe, spogląda na nas z ukosa bez aprobaty.

Przenosimy się w drugi koniec miasta na Riddarholm, czyli Wyspę Rycerską gdzie wznosi się Panteon szwedzki, stary kościół Riddarholmskyrkan, pełen grobowców królewskich i rycerskich, sztandarów i tarcz herbowych starych rodów.

Z drugiej strony jeziora Mälaren widać zdalące gmach z ciemnej cegły, to Stadshuset, sławny nowoczesny ratusz. Poważne kształty, brak przeladowania ornamentami, szczęśliwe zastosowanie chropawej cegły, marmuru, granitu i szkła składają się na całość doprawdy imponującą.

A tu jeszcze czeka swej kolei Nordiska Museet (Muzeum Północne, etnograficzne - historyczne), piękna budowla z granitu, kryjąca w swym wnętrzu istne skarby!

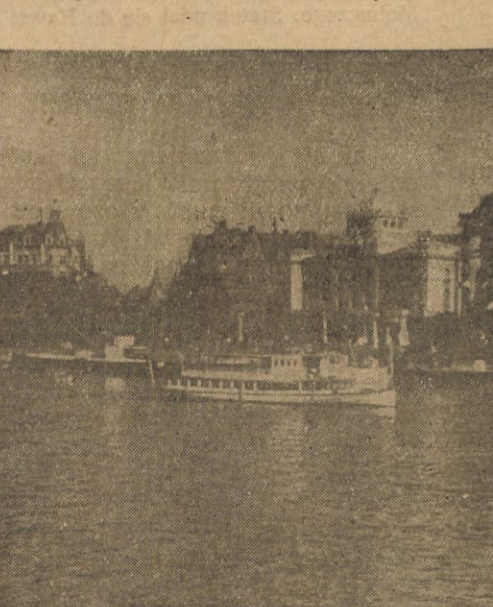
Błogosławione położenie geograficzne, które pozwalało tym szczęśliwcom gromadzić przez wieki w spokoju najpiękniejsze zbiory! Oczy się gubią z zachwyty nad temi cudnymi zbrociami średniowiecznych rycerzy i ich rumańców, nad złocistymi karocami, przedziwną kolekcją dawnych strojów, zbiorom sztandarów już ażurowych ze starości i t.d. i t.d. Często napotyka się na ślady wojen z Polską.

Dział etnograficzny, to znowu kopalnia skarbów twórczości ludowej. Każda prowincja złożyła tu swe najpiękniejsze wyroby z drzewa, tkaniny, hafty, rozkoszne w swej naiwności „mało widła, naczynia i ozdoby. Bajecznie są ciekawe naturalnej wielkości modele wnętrz wiejskich. W Nordisce gotowabym siedzieć pół roku bez przerwy, a przecie należy jeszcze zobaczyć Skansen, to jedyne w swoim rodzaju muzeum na otwartym powietrzu, a jednocześnie zwierzyńiec o rozsypanych po całym parku pomieszczeniach dla okazów fauny północnej. Tu znów pełno najtypowszych zagrod wiejskich, żywcem przeniesionych z głuchej prowincji. Budownictwo drewniane, solidne jak wszystko co szwedzkie i piękne w swej logice zastosowania materiału.

Wśród tłumów zwiedzających przesuwa się „okazy” przyodziane w ludo we stroje o żywych barwach. Przeważa czerwony i czarny, zwłaszcza pończoszki niewieście aż krzyczą jaskrawą czerwienią. Bardzo to miłe wyglądy, niżem gesie nóżki. Właścicielki ich łaskawie pozwalają się fotografować z lekko zażenowanym uśmiechem na porcelanowych buziach. Na otwartej platformie odbywają się tańce ludowe z przyspiewkami.

Wystawa, co ma w tym roku stano wiec magnes przyciągający do Stockholmu, rozłożyła się nad brzegiem zatoki Djurgårdsbrunnsviken, otoczyła powodzią reklam świetlnych i lasem masztów z różnobarwnymi flagami. Pływa nad nią w powietrzu na kształt zepelinu jakaś ogromna tuba jakby pasty do zębów. To reklama na nici jedwabne, z których jedna utrzymuje w powietrzu ten cały balon.

Naogół Wystawa Stockholmska nie umywa się do naszej zeszłorocznej Po-



Królewski Teatr Dramatyczny i Strandvagen

znajskiej, tak pod względem wielkości korzystanie miejsca w mieszkaniach, ciak szaty zewnętrznej. Trzeba tylko pamiętać, że nasza reprezentowała całokształt twórczości kraju, ta zaś o- użytku udoskonalono do ostatnich granicza się do pewnego działu, mian-

nowicie do przemysłu artystycznego, rękodzielniczego i ludowego, ze specjalnym uwzględnieniem nowoczesnego mieszkanka.

Jak wszystkie ludy północy, zmuszony przebywać pod dachem łwią część swego życia, Szwed kocha swój dom i stara się uczynić go jaknajprzyjemniejszym. Wystawa stoi pod jednym wielkim znakiem utilitaryzmu. Ha- ślem jej: ułatwić do maximum życie i pracę człowieka.

Specjalną uwagę zwrócono na wy-

ju i serjowo, cena ich dostępna jest dla przeciętnego obywatela. Mam jednak wrażenie, że chwalebny utilitaryzm usunął nieco na bok wymogi piękna. Oczywiście, widać dążenie do form estetycznych, ale to jakby na drugim planie. To też mieszkankom tym brak po większej części tak zwanej „przytulności” — jeśli zaś chodzi o formy meblarskie, to się ich nawet porównać nie da z projektami wnętrz wystawionymi przez wytwórnię „Lad” na Pewuce.

Nie wyobrażam sobie, np. jak można całe życie mieszkać w pokojuk przypominającym do złudzenia kabinę okrętową, o dwóch łózkach umieszczonych jedno nad drugim. Na osoby skłonne do choroby morskiej, podobne otoczenie gotowo wywierać wpływ wręcz fatalny.

Ilość wszelakich eksponatów, celowo rozmieszczonych, imponująco Cóż kiedy pobeżny nawet opis wystawy wymagały sam szerszego artykułu no i pozostania na niej dłuższy czas ponad te kilka godzin, które jej moż- było ofiarować.

Pawilony prasy, gdzie np. taki dzień nik Svenska Dagbladet, bijący 300.000 egzemplarzy, ma całą swą instalację, Monopole Państwowe demonstrujące pracę z dziedzin np. narodzin papieru sa, wzorowa ferma mleczna, ostatnie słowo techniki, dokąd zaprasza kubisty cenne zbudowane z kolorowych desek krowa — wszystko to nader interesujące, wszystko warte obejrzenia. Osobno wznosi się Planetarium, gdzie pod olbrzymią kopułą, tworzącą sklepienie nieba, można obserwować ruchy ciał niebieskich, odpowiednio regulowane przez mechanizm Zeissa.

Opuszczamy wystawę w przypie-

Z DZIAŁALNOŚCI NUMIZMATYKÓW WILEŃSKICH Wrażenia Teatralne

W związku z powstaniem w Wilnie T-wem numizmatycznym, tą niezmiernie użyteczną inowacją archeologiczną miejscowa, umyślnie poruszającą w naszym „Słowie” kilka spraw, dotyczących dziejów rozkwitu i upadku zarówno odnośnie gąszi sztuki u nas, jako też powstawania i znikania w Wilnie zbiorów monet i medali, stwarzanych przez instytucje publiczne oraz osoby prywatne.

Smutna, kolejną losów Ojczyzna nasza, a zwłaszcza jej poacie kresowe, wielokrotnie tracili, czasu wojen oraz tej i owej zawieruchy krajowej, nie przebrano skarby kultury rodzimej, za poznanie dziś częstokroć zabytki sztuki naszej, a wśród nich oczywiście i cenne starożytności numizmatyczne. Tak często ograbiane przez wrogów miasto nasze, i czasu ostatniej wojny postradało znakomitą część tej kolekcji numizmatycznej, która w byłym wileńskim Muzeum Starożytności, po założeniu go przez Eust. hr. Tyszkiewicza, przed 75-ma laty liczyła już przeszło 2000 sztuk monet i medali, z których obecnie pozostała tylko bardzo mała ilość okazów.

Z pośród większych zbiorów prywatnych wywieziona została do Rosji przez samego właściciela, znanego w Wilnie antykwariusza, Antoniego Brodowskiego, do zakordonowego Witebska i jego cenna kolekcja numizmatów. Przy tej sposobności musimy na tem miejscu poinformować wileńskich badaczy numizmatyki, że nader obfity zbiór monet i medali, które się znajdują w domu generała Bertholda, następnie przy ul. Zamkowej, tuż obok kościoła św. Jana, ostatnio za przy ul. Poptawskiej, skąd w r. 1916 przetranslokowane zostało do Rosji po dziesięciu latach swej egzystencji w Wilnie) zawierał ów zbiór i dużo wartościowe okazy polskie.

Sądzimy że użytecznym będzie przypomnieć wileńskim zbieraczom jakiego rodzaju obiekty numizmatyczne zgromadził Brodowski w swym muzeum Były tam monety słynne piastowskie, jagiellońskie, Wawów i szeregi królów elekcyjnych włącznie do Stanisława Augusta, porobiorowe, polsko-głogowskie, pol. - czeskie, pol.-elbląskie, pol. - gdańskie, pol. - francuskie, pol.-kurlandzkie, pol. - ryskie, pol. toruńskie, pol. - galicyjskie, pol. - saskie, pol. - pruskie, pol. austriackie, poznańskie, targowickie, osady Zamościa, krakowskie, tyle poszukiwane dziś w Wilnie; podskarbiówki, biskupie, dalekie monety litewskie przedrukowe, oraz monety wybijane w Wilnie.

Nadto w liczbie numizmatów rosyjskich spotykano tam, począwszy od najstarszych wielkościących udziałem monet, również polsko - rosyjskie, t.w. ruble litewskie (w formie krótkich wateczków), kopieiki Dymitra Samozwańca, srebrne pieniążki Władysława Zygmuntowicza.

Co się tyczy kolekcji medali, to muzeum one posiadało oprócz wielu cudzoziemskich spora i polskich medali odbijanych na pamiątkach przeróżnych wydarzeń dziejowych, przedstawiających częstokroć prawdziwe dzieła sztuki. W liczbie owych znajdowały się okazy mające związek z Wilnem. Pośród wykonawców rzeczonych medali spotykano i artystów pochodzenia wileńskiego. Brodowski posiadał w swym muzeum i pieniążki papierowe: kościuszkowskie, ks. Warszawskiego i inne późniejsze.

Niestety p. A. Brodowski który w przeciągu trzydziestu kilku lat zgromadził przeszło 20.000 przedmiotów, marnował, i przecudny stary kościół rybacki, otoczony cmentarzykiem pełnym róż i jaśminów. Na odrzniętych ryta data: rok 1745. Nastroj tenomenalny...

10-go rano żegnamy Nexó, gdzieśmy tykneli wody i węgla na drogę powrotną. Fala jest teraz inna, kołysze nas wybitnie na boki. Nie wiem, czy to skutkiem pewnego treningu, czy też naprawdę ten „gatunek” fali jest litościwszy dla ofiar morskiej choroby doświadczonej i jadalnia znów się napełnia. A nawet powstają zakłady, kto przebiegnie równo po jednej desce podłogi do przeciwnej burty.

Pod wieczór zaczyna się rozmowa światła latarni morskich, a potem rozbitka szeregiem złotych oczek nasze wybrzeże. O 10-jej wieczór dobijamy do moła pasażerskiego portu Gdynia. „Cudowna podróż” skończona.

Dzięki serdecznej gościnności pp. dyrektorostwa S. (naturalnie też z Wilna), zostają jeszcze dni kilka w Gdyni, aby jak sobie zbliska obejrzeć. Dopiero po t faktum, to jest teraz, dowiadujemy się, jak zgrozy pełne plotki krążyły o naszej wyprawie, jak nas posiadano o rozpaczliwie sygnały SOS, jak miano zamiar wysłać torpedowce na podbieranie nas z fali etc. etc.

Słowem bezwiednie wyrosliśmy w oczach lądowego tłumu na bohaterów żeglarskich, stających czoło srogim sztomom. El. M.

jącej dużą wartość dla badacza kultury polskiej w ogólności a w szczególności dotyczącej kresów naszych północnych, ubieranych zaś w Wilnie Koźnie, Grodnie, Mińsku i innych miastach oraz miesteckach i wsiach, o-kazów mianowicie historyczno - obyczajowych, archeologicznych, paleontologicznych, przyrodniczych, sztuki stosowanej i t. p. wywołując to wszystko, jakże ciężko pokrzywdził kraj nasz jakże zubożał miasto nasze, nie zastanawiając się przytem nad tem, że to wszystko co wyrwał z gniazda tutejszej kultury, chyba nie będzie należycie ocenione i zrozumiałe tam wśród obcych, gdzie muzeum swoje nieopatrznie zalokował.

Przecież pomiędzy starożytnościami, zdobytymi w miastach naszych, była i pouczająca kolekcja sfragistyczna polska, a mnóstwo znajdowało się w niej tłoków pieczętnych wileńskich, na wet kościelnych i zakonnych, nad którymi oczywiście obecnie urągają się ateści bolszewicy.

Jak wiadomo pieczęcie w swych motywach herbowych, emblematkach, napisach i szczegółach zdobniczych mają częstokroć sporo cech wspólnych numizmatyce. W swoim czasie zbiory p. Brodowskiego były bardzo krytykowane, ile że niedostatecznie przygotowany jako muzeolog definiował miednokrótne swe okazy zupełnie nie naukowo, stąd niekiedy, spotykano w jego muzeum i osobliwości quasi archeologiczne, lub wręcz bezwartościowe. Swoją drogą, udostępniając szerszemu ogłowi oglądanie swych zbiorów, zasłużył ów antykwariusz na miano kolekcjonera współczesnego. O wie le popularniejszym i oświecenijszym od B. starożytnikiem kolekcjonerem był znany szeroko na kresach naszych, a nawet nie obcy i wielu miastom polskim jako antykwariusz, sp. rotmistrz Luljan Moraczewski. Zmarł on przed dwudziestoma laty w Wilnie.

Neoecionem był znawcą numizmatyki zwłaszcza polskiej, którą nieprzerwanie badał przez ciąg całych dziesiąt kilkunastu lat, dzieląc się swemi spostrzeżeniami naukowymi z licznymi specjalistami, z którymi korespondował bardzo wiele, aczkolwiek głównym przedmiotem odnośnej korespondencji był jego interes antykwarski.

Jeszcze w r. 1848, w czasie kampanji węgierskiej, sp. L. Moraczewski, jako kawalerzysta, kula urwała nogę pod Szegedynem i odtąd inwalida nasz, pobierając bardzo skromną emeryturę, dorabiał sobie na życie jako już antykwariusz fachowy.

Interes swój prowadził prywatnie i znany był ze swej sumiennosci. Zawsze ogromnie usłużył dla licznej swej klienteli, nigdy nie wyzyskiwał nikogo, zaś z każdej facjendy dokonanej wspólnie z zycznym panem rotmistrzem wszyscy kolekcjonerzy byli zadowoleni.

Pouczające były zawsze te pogładowe biesiady antykwarskie, a często i poważne, z zakresu starożytności pogadanki, w których przyjmowali udział również numizmatycy wileńscy, jak to Edward Szopor, Tadeusz i Stefan Syrwidowie, Ludwik Zasztowt, Władysław Dawidowski, M. Brenszel, W. Mirski, Ausztutinas i tp. amatorzy. Ze szczególnym upodobaniem lubił spędzać czas sędziwy p. rotmistrz ze sp. Józef. hr. Tyszkiewiczem synem znanego za czasów dawnej komisji Archeologicznej wileńskiej hr. Michała, który, jak wiadomo, zasilił cennym zbiorem medali b. Muzeum sta rożytności w Wilnie.

Józefowi hr. Tyszkiewiczowi, zmarłemu przed kilkunastu laty w Poznaniu, dopomógł L. Moraczewski w opracowaniu działu wojskowego, w luksu-

rowowi, i przecudny stary kościół rybacki, otoczony cmentarzykiem pełnym róż i jaśminów. Na odrzniętych ryta data: rok 1745. Nastroj tenomenalny...

Pod wieczór zaczyna się rozmowa światła latarni morskich, a potem rozbitka szeregiem złotych oczek nasze wybrzeże. O 10-jej wieczór dobijamy do moła pasażerskiego portu Gdynia. „Cudowna podróż” skończona.

Dzięki serdecznej gościnności pp. dyrektorostwa S. (naturalnie też z Wilna), zostają jeszcze dni kilka w Gdyni, aby jak sobie zbliska obejrzeć. Dopiero po t faktum, to jest teraz, dowiadujemy się, jak zgrozy pełne plotki krążyły o naszej wyprawie, jak nas posiadano o rozpaczliwie sygnały SOS, jak miano zamiar wysłać torpedowce na podbieranie nas z fali etc. etc.

Słowem bezwiednie wyrosliśmy w oczach lądowego tłumu na bohaterów żeglarskich, stających czoło srogim sztomom. El. M.

— Egzekwowanie podatku od nieruchomości. Magistrat polecił egzekutorom przysposobienie się do obrotu za rok 1930. Na mocy reskryptu Ministerstwa Skarbu Izba Skarbowa przypomina płatnikom państwowego podatku przysposobionego od obrotu, że w dniu 15 lipca r. b. upłynął termin płatności odroczonej zaliczki na poczet państwowego podatku przysposobionego od obrotu za kwartał 1-szy r. b. W związku z tem władze skarbowe przystąpiły już do ściągania nieuiszczonych kwot w drodze przymusowej egzekucji. W interesie więc samych płatników leży najrychlejście wpłacenie do kas skarbowych kwot z tytułu wyżej wymienionej zaliczki, by w ten sposób uniknąć konsekwencji przymusowego ściągania oraz doliczenia kosztów egzekucyjnych.

— Renueracje i 13-te pensje dla pracowników samorządowych. Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło że stale roczne wypłacanie pracownikom samorządowym oraz komunalnym zapomóg, czy to w formie renumeracji, czy też t. zw. 13-tych pensyj, nie ma podstawy prawnej i może być kwestionowane przez władze przy zatwierdzeniu budżetu.

Natomiast władze nadzorcze zatwierdzając budżety z uwzględnieniem komunalnych, przyznając pracownikom jednorazowe zasiłki, o ile zasiłki te znajdują pokrycie w oszczędności budżetowych.

— Egzekwowanie podatku od nieruchomości. Magistrat polecił egzekutorom przysposobienie się do obrotu za rok 1930. Na mocy reskryptu Ministerstwa Skarbu Izba Skarbowa przypomina płatnikom państwowego podatku przysposobionego od obrotu, że w dniu 15 lipca r. b. upłynął termin płatności odroczonej zaliczki na poczet państwowego podatku przysposobionego od obrotu za kwartał 1-szy r. b. W związku z tem władze skarbowe przystąpiły już do ściągania nieuiszczonych kwot w drodze przymusowej egzekucji. W interesie więc samych płatników leży najrychlejście wpłacenie do kas skarbowych kwot z tytułu wyżej wymienionej zaliczki, by w ten sposób uniknąć konsekwencji przymusowego ściągania oraz doliczenia kosztów egzekucyjnych.

— Renueracje i 13-te pensje dla pracowników samorządowych. Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło że stale roczne wypłacanie pracownikom samorządowym oraz komunalnym zapomóg, czy to w formie renumeracji, czy też t. zw. 13-tych pensyj, nie ma podstawy prawnej i może być kwestionowane przez władze przy zatwierdzeniu budżetu.

Natomiast władze nadzorcze zatwierdzając budżety z uwzględnieniem komunalnych, przyznając pracownikom jednorazowe zasiłki, o ile zasiłki te znajdują pokrycie w oszczędności budżetowych.

sowem jego albumem wydawnictwem historycznym pod tytułem „Tyszkiewicziana”. Tak samo w książce jego, dotyczącej historii i wojska polskiego (monografie o 17 pp. ułanów polskich).

Sp. Moraczewski był stałym doradcą fachowym zasłużonego numizmatycy polskiej kolekcjonera wileńskiego sp. marszałka Adama hr. Platera.

Rotmistrz M. pozostawi nader cenny zbiór listów, wśród których spotyka się nazwiska takich uczonych badaczy numizmatyki, jak Karol Beyer, Walery Kostrzębski, prof. Józef Przybyłowski, Emeryk Czapski, Bartynowski, Marjan Gumowski i t.d., a nadto nazwiska takich zbieraczy, jak de Soubise Bisier, 80 letni dziś antykwariusz warszawski, pracujący obecnie nad dziełem „Znaki massońskie w Polsce” (monografia ilustrowana), jak Samuel Koprowski z Diatkiewicz na Wołyniu, wykintny miłośnik precyzyjnych okazy numizmatycznych i in.

Rzeczona korespondencja znakomicie posłużyć może dla tyle ważnego dla numizmatyków szacunku danych monet.

Jak cenionym i osobicie szczerze lubianym był przez Eust. hr. Tyszkiewicza p. rotmistrz Moraczewski, do wodom było jego zaufanie dla naszego starożytnika, który został następnie egzekutorem testamentu znakomitego naszego archeologa. Bardzo znaczna część zbiorów E. Tyszkiewicza po zgonie jego, z woli rodzin spokrewnionych została zlicytowana. Tak więc rozproszone zostały i zbiory osobiste zasłużonego ojca archeologii kresów naszych. L. Uziębło.

Specjalna komisja konserwatorska zbada podziemia i fundamenty Bazyliki

Jak słycać w związku z projektem zbudowania w krypcie za Wielkim Ołtarzem w Bazylice sarkofagu wielkiego księcia Witolda mają się w najbliższych dniach rozpocząć szczegółowe badania wspomnianej krypty.

Podobno komisja konserwatorska pod przewodnictwem konserwatora dr. Lorentza przygotowała już program prac badawczo-konserwacyjnych, obejmujący nie tylko zbadanie wspomnianej krypty, ale również całych podzie-

mi pod katedrą i fundamentów Bazyliki. Program ten przedstawiony został przedewszystkiem J. E. metropolicie wileńskiemu ks. arcybiskupowi Jajbrzykowskiemu i Kapitułe metropolitalnej do zatwierdzenia oraz w celu uzyskania zgody czynników kościelnych na projektowane badania.

Kierować badaniami i robotami ma p. prof. Juliusz Kłos, który po ukończeniu badań zamierza opublikować dzieło o podziemiach Bazyliki wileńskiej.

KRONIKA

NIEDZIELA
27 Dnia
Natalii M.
Jutro
Inocentego P.

W. słońca o godz. 3 m. 48
Z. słońca o godz. 7 m. 37

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie.
z dnia 26. VII. 1930 r.

Cisnienie średnie w mm. 753
Temperatura średnia -1-17
Temperatura najwyższa -1-20
Temperatura najniższa -1-13
Opad w milimetrach: ślad
Wiatr Południowy
przeważający
Tendencja barometryczna: wzrost
U w a g i: półpochm., rano przelot. deszcz.

URZĘDOWA

— W sprawie przymusowej egzekucji 1-szej kwartalnej zaliczki na poczet podatku przysposobionego od obrotu za rok 1930. Na mocy reskryptu Ministerstwa Skarbu Izba Skarbowa przypomina płatnikom państwowego podatku przysposobionego od obrotu, że w dniu 15 lipca r. b. upłynął termin płatności odroczonej zaliczki na poczet państwowego podatku przysposobionego od obrotu za kwartał 1-szy r. b. W związku z tem władze skarbowe przystąpiły już do ściągania nieuiszczonych kwot w drodze przymusowej egzekucji. W interesie więc samych płatników leży najrychlejście wpłacenie do kas skarbowych kwot z tytułu wyżej wymienionej zaliczki, by w ten sposób uniknąć konsekwencji przymusowego ściągania oraz doliczenia kosztów egzekucyjnych.

— Renueracje i 13-te pensje dla pracowników samorządowych. Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło że stale roczne wypłacanie pracownikom samorządowym oraz komunalnym zapomóg, czy to w formie renumeracji, czy też t. zw. 13-tych pensyj, nie ma podstawy prawnej i może być kwestionowane przez władze przy zatwierdzeniu budżetu.

Natomiast władze nadzorcze zatwierdzając budżety z uwzględnieniem komunalnych, przyznając pracownikom jednorazowe zasiłki, o ile zasiłki te znajdują pokrycie w oszczędności budżetowych.

MEJSKA

— Egzekwowanie podatku od nieruchomości. Magistrat polecił egzekutorom przysposobienie się do obrotu za rok 1930. Na mocy reskryptu Ministerstwa Skarbu Izba Skarbowa przypomina płatnikom państwowego podatku przysposobionego od obrotu, że w dniu 15 lipca r. b. upłynął termin płatności odroczonej zaliczki na poczet państwowego podatku przysposobionego od obrotu za kwartał 1-szy r. b. W związku z tem władze skarbowe przystąpiły już do ściągania nieuiszczonych kwot w drodze przymusowej egzekucji. W interesie więc samych płatników leży najrychlejście wpłacenie do kas skarbowych kwot z tytułu wyżej wymienionej zaliczki, by w ten sposób uniknąć konsekwencji przymusowego ściągania oraz doliczenia kosztów egzekucyjnych.

— Wstęp na Górę Zamkową będzie wkrótce otwarty. W najbliższym czasie ma być otwarty wstęp na Górę Zamkową, ponieważ równocześnie z robotami około usunięcia przybudówki na baszcie prowadzone będą roboty około zabezpieczenia murów, które w kwietniu b. r. zaczęły się osypywać. Pracami na Górze Zamkowej kierować ma z ramienia urzędu konserwatorskiego inż. architekt p. Józef Rouba.

Jednocześnie dowiadujemy się, że już w najbliższych dniach, a najdalej do 2 tygodni zniknie ze szczytu baszty na Górze Zamkowej drewniana przybudówka. Magistrat bowiem m. Wilna już wyasygnował potrzebne na to pieniądze.

WOJSKOWA
— Zyczenia z okazji święta pułkowego 6 p. p. Leg. Z okazji święta pułkowego w 6 pułku piechoty Legionów pułk otrzymał depeche od p. generała Konarzewskiego Da-

Gościnny występ zespołu gwiazd teatru: „Morskie Oko”.

Chwilowo posiadamy w Wilnie aż dwie rewje. Obie na gościnnych występach. Szkoda tylko, że „Morskie Oko” zawitało jedynie na dwa wieczory.

P. p. Walter, Karlińska, Rylska, Hryniewicka i Kucharski — są „gwiazdami” różnego kalibru i konstelacji. Wszystkie te gwiazdy niezależnie od tego znajdują się na niebie polskiej rewji.

Stawa Waltera — nie od dziś ustalona. Jego „kawalerstwo” polityczne ży skłamał sobie zastępując rozgłos. Krótko ujmując sztukę dowcipu Waltera powiedzieć można, że trafia ona zawsze w sedno rzeczy i zachowuje poziom kultury, smaku i umiaru (z małymi wyjątkami).

Pani St. Karlińska posiada sporo wdzięku i prostoty pierwszorzędnej w dewilistki, a łączy z tem dobre warunki zewnętrzne.

Znana i ceniona przez Wilno p. J. Adwiga Hryniewicka jest dziś w zakresie tańca i plastyki scenicznej siłą czołową. Walc Wiedeński i tango były majstersztykiem sztuki choreograficznej. P. Hryniewicka umie wykonać każdy ton muzyki. Jej każdy ruch odpowiada tej muzyce i dlatego taniec jej zlewa się w jedno z muzyką. Stąd wielki sukces artystyczny.

P. Rylska ma miły głos i niewymuszoność, p. Kucharski zaś prowadzi trudną sztukę konferansjerki bez potrzeby publiczności. To już dużo.

Tak tedy „gwiazdy” warszawskie sprawiają tłumnie zgromadzonej publiczności, prawdziwą przyjemność. Zastępca.

ty nabywać można codziennie od 11 do 4 po pol. w kasie Lutni, od godz. zaś 5-jej w kasie Teatru Letniego.

— Koncert M. Erdenko. Znakomity skrzypek — wirtuoz M. Erdenko po triumfalnych artystycznych zagranicą wystąpi raz jeden tylko w Wilnie na koncercie w gmachu „Lutnia” w czwartek najbliższy. Szczegóły programu będą niebawem podane.

— Egzekwowanie podatku od nieruchomości. Magistrat polecił egzekutorom przysposobienie się do obrotu za rok 1930. Na mocy reskryptu Ministerstwa Skarbu Izba Skarbowa przypomina płatnikom państwowego podatku przysposobionego od obrotu, że w dniu 15 lipca r. b. upłynął termin płatności odroczonej zaliczki na poczet państwowego podatku przysposobionego od obrotu za kwartał 1-szy r. b. W związku z tem władze skarbowe przystąpiły już do ściągania nieuiszczonych kwot w drodze przymusowej egzekucji. W interesie więc samych płatników leży najrychlejście wpłacenie do kas skarbowych kwot z tytułu wyżej wymienionej zaliczki, by w ten sposób uniknąć konsekwencji przymusowego ściągania oraz doliczenia kosztów egzekucyjnych.

— Renueracje i 13-te pensje dla pracowników samorządowych. Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło że stale roczne wypłacanie pracownikom samorządowym oraz komunalnym zapomóg, czy to w formie renumeracji, czy też t. zw. 13-tych pensyj, nie ma podstawy prawnej i może być kwestionowane przez władze przy zatwierdzeniu budżetu.

Natomiast władze nadzorcze zatwierdzając budżety z uwzględnieniem komunalnych, przyznając pracownikom jednorazowe zasiłki, o ile zasiłki te znajdują pokrycie w oszczędności budżetowych.

— Egzekwowanie podatku od nieruchomości. Magistrat polecił egzekutorom przysposobienie się do obrotu za rok 1930. Na mocy reskryptu Ministerstwa Skarbu Izba Skarbowa przypomina płatnikom państwowego podatku przysposobionego od obrotu, że w dniu 15 lipca r. b. upłynął termin płatności odroczonej zaliczki na poczet państwowego podatku przysposobionego od obrotu za kwartał 1-szy r. b. W związku z tem władze skarbowe przystąpiły już do ściągania nieuiszczonych kwot w drodze przymusowej egzekucji. W interesie więc samych płatników leży najrychlejście wpłacenie do kas skarbowych kwot z tytułu wyżej wymienionej zaliczki, by w ten sposób uniknąć konsekwencji przymusowego ściągania oraz doliczenia kosztów egzekucyjnych.

— Renueracje i 13-te pensje dla pracowników samorządowych. Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło że stale roczne wypłacanie pracownikom samorządowym oraz komunalnym zapomóg, czy to w formie renumeracji, czy też t. zw. 13-tych pensyj, nie ma podstawy prawnej i może być kwestionowane przez władze przy zatwierdzeniu budżetu.

Natomiast władze nadzorcze zatwierdzając budżety z uwzględnieniem komunalnych, przyznając pracownikom jednorazowe zasiłki, o ile zasiłki te znajdują pokrycie w oszczędności budżetowych.

— Egzekwowanie podatku od nieruchomości. Magistrat polecił egzekutorom przysposobienie się do obrotu za rok 1930. Na mocy reskryptu Ministerstwa Skarbu Izba Skarbowa przypomina płatnikom państwowego podatku przysposobionego od obrotu, że w dniu 15 lipca r. b. upłynął termin płatności odroczonej zaliczki na poczet państwowego podatku przysposobionego od obrotu za kwartał 1-szy r. b. W związku z tem władze skarbowe przystąpiły już do ściągania nieuiszczonych kwot w drodze przymusowej egzekucji. W interesie więc samych płatników leży najrychlejście wpłacenie do kas skarbowych kwot z tytułu wyżej wymienionej zaliczki, by w ten sposób uniknąć konsekwencji przymusowego ściągania oraz doliczenia kosztów egzekucyjnych.

— Renueracje i 13-te pensje dla pracowników samorządowych. Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło że stale roczne wypłacanie pracownikom samorządowym oraz komunalnym zapomóg, czy to w formie renumeracji, czy też t. zw. 13-tych pensyj, nie ma podstawy prawnej i może być kwestionowane przez władze przy zatwierdzeniu budżetu.

Natomiast władze nadzorcze zatwierdzając budżety z uwzględnieniem komunalnych, przyznając pracownikom jednorazowe zasiłki, o ile zasiłki te znajdują pokrycie w oszczędności budżetowych.

— Egzekwowanie podatku od nieruchomości. Magistrat polecił egzekutorom przysposobienie się do obrotu za rok 1930. Na mocy reskryptu Ministerstwa Skarbu Izba Skarbowa przypomina płatnikom państwowego podatku przysposobionego od obrotu, że w dniu 15 lipca r. b. upłynął termin płatności odroczonej zaliczki na poczet państwowego podatku przysposobionego od obrotu za kwartał 1-szy r. b. W związku z tem władze skarbowe przystąpiły już do ściągania nieuiszczonych kwot w drodze przymusowej egzekucji. W interesie więc samych płatników leży najrychlejście wpłacenie do kas skarbowych kwot z tytułu wyżej wymienionej zaliczki, by w ten sposób uniknąć konsekwencji przymusowego ściągania oraz doliczenia kosztów egzekucyjnych.

— Renueracje i 13-te pensje dla pracowników samorządowych. Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło że stale roczne wypłacanie pracownikom samorządowym oraz komunalnym zapomóg, czy to w formie renumeracji, czy też t. zw. 13-tych pensyj, nie ma podstawy prawnej i może być kwestionowane przez władze przy zatwierdzeniu budżetu.

Natomiast władze nadzorcze zatwierdzając budżety z uwzględnieniem komunalnych, przyznając pracownikom jednorazowe zasiłki, o ile zasiłki te znajdują pokrycie w oszczędności budżetowych.

— Egzekwowanie podatku od nieruchomości. Magistrat polecił egzekutorom przysposobienie się do obrotu za rok 1930. Na mocy reskryptu Ministerstwa Skarbu Izba Skarbowa przypomina płatnikom państwowego podatku przysposobionego od obrotu, że w dniu 15 lipca r. b. upłynął termin płatności odroczonej zaliczki na poczet państwowego podatku przysposobionego od obrotu za kwartał 1-szy r. b. W związku z tem władze skarbowe przystąpiły już do ściągania nieuiszczonych kwot w drodze przymusowej egzekucji. W interesie więc samych płatników leży najrychlejście wpłacenie do kas skarbowych kwot z tytułu wyżej wymienionej zaliczki, by w ten sposób uniknąć konsekwencji przymusowego ściągania oraz doliczenia kosztów egzekucyjnych.

— Renueracje i 13-te pensje dla pracowników samorządowych. Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło że stale roczne wypłacanie pracownikom samorządowym oraz komunalnym zapomóg, czy to w formie renumeracji, czy też t. zw. 13-tych pensyj, nie ma podstawy prawnej i może być kwestionowane przez władze przy zatwierdzeniu budżetu.

Natomiast władze nadzorcze zatwierdzając budżety z uwzględnieniem komunalnych, przyznając pracownikom jednorazowe zasiłki, o ile zasiłki te znajdują pokrycie w oszczędności budżetowych.

— Egzekwowanie podatku od nieruchomości. Magistrat polecił egzekutorom przysposobienie się do obrotu za rok 1930. Na mocy reskryptu Ministerstwa Skarbu Izba Skarbowa przypomina płatnikom państwowego podatku przysposobionego od obrotu, że w dniu 15 lipca r. b. upłynął termin płatności odroczonej zaliczki na poczet państwowego podatku przysposobionego od obrotu za kwartał 1-szy r. b. W związku z tem władze skarbowe przystąpiły już do ściągania nieuiszczonych kwot w drodze przymusowej egzekucji. W interesie więc samych płatników leży najrychlejście wpłacenie do kas skarbowych kwot z tytułu wyżej wymienionej zaliczki, by w ten sposób uniknąć konsekwencji przymusowego ściągania oraz doliczenia kosztów egzekucyjnych.

— Renueracje i 13-te pensje dla pracowników samorządowych. Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło że stale roczne wypłacanie pracownikom samorządowym oraz komunalnym zapomóg, czy to w formie renumeracji, czy też t. zw. 13-tych pensyj, nie ma podstawy prawnej i może być kwestionowane przez władze przy zatwierdzeniu budżetu.

Natomiast władze nadzorcze zatwierdzając budżety z uwzględnieniem komunalnych, przyznając pracownikom jednorazowe zasiłki, o ile zasiłki te znajdują pokrycie w oszczędności budżetowych.

— Egzekwowanie podatku od nieruchomości. Magistrat polecił egzekutorom przysposobienie się do obrotu za rok 1930. Na mocy reskryptu Ministerstwa Skarbu Izba Skarbowa przypomina płatnikom państwowego podatku przysposobionego od obrotu, że w dniu 15 lipca r. b. upłynął termin płatności odroczonej zaliczki na poczet państwowego podatku przysposobionego od obrotu za kwartał 1-szy r. b. W związku z tem władze skarbowe przystąpiły już do ściągania nieuiszczonych kwot w drodze przymusowej egzekucji. W interesie więc samych płatników leży najrychlejście wpłacenie do kas skarbowych kwot z tytułu wyżej wymienionej zaliczki, by w ten sposób uniknąć konsekwencji przymusowego ściągania oraz doliczenia kosztów egzekucyjnych.

— Renueracje i 13-te pensje dla pracowników samorządowych. Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło że stale roczne wypłacanie pracownikom samorządowym oraz komunalnym zapomóg, czy to w formie renumeracji, czy też t. zw. 13-tych pensyj, nie ma podstawy prawnej i może być kwestionowane przez władze przy zatwierdzeniu budżetu.

Natomiast władze nadzorcze zatwierdzając budżety z uwzględnieniem komunalnych, przyznając pracownikom jednorazowe zasiłki, o ile zasiłki te znajdują pokrycie w oszczędności budżetowych.

— Egzekwowanie podatku od nieruchomości. Magistrat polecił egzekutorom przysposobienie się do obrotu za rok 1930. Na mocy reskryptu Ministerstwa Skarbu Izba Skarbowa przypomina płatnikom państwowego podatku przysposobionego od obrotu, że w dniu 15 lipca r. b. upłynął termin płatności odroczonej zaliczki na poczet państwowego podatku przysposobionego od obrotu za kwartał 1-szy r. b. W związku z tem władze skarbowe przystąpiły już do ściągania nieuiszczonych kwot w drodze przymusowej egzekucji. W interesie więc samych płatników leży najrychlejście wpłacenie do kas skarbowych kwot z tytułu wyżej wymienionej zaliczki, by w ten sposób uniknąć konsekwencji przymusowego ściągania oraz doliczenia kosztów egzekucyjnych.

— Renueracje i 13-te pensje dla pracowników samorządowych. Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło że stale roczne wypłacanie pracownikom samorządowym oraz komunalnym zapomóg, czy to w formie renumeracji, czy też t. zw. 13-tych pensyj, nie ma podstawy prawnej i może być kwestionowane przez władze przy zatwierdzeniu budżetu.

Jerzy hr. HUTTEN-CZAPSKI

obywatel Ziemi Mińskiej,
opatrzoney Ś. Ś. Sakramentami, zmarł dn. 26 lipca 1930 r. w maj. Mordy, Ziemi Siedleckiej, w wieku lat 69.

Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędą się w poniedziałek dn. 28 b. m. w Mordach Siedleckich.

O tych smutnych uroczystościach zawiadamiają pogrążeni w żałobie **ŻONA I RODZINA.**

ZE ŚWIATA

NIEFORTUNNY PACJENT

Paryskie dzienniki podają oryginalną przegode, nie pozbawioną humorystyki, jaka spotkała znanego bandytę, Tomasza, który napadł na rewolwerem w rękę na jeden ze sklepów przy ulicy Nesl.

niego zęba wkroczyła policja i pojmala niefortunnego pacjenta.

Można sobie wyobrazić zdziwienie, a następnie złość dentysty, spodziewającego się suto honorarium po okazaniu klientowi, gdyż oczywiście, przygodny pacjent nie zapłacił ani centa.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że nekrologi i wszelkie ogłoszenia do „SŁOWA” i innych pism należy umieszczać za pośrednictwem Biura Reklamowego Stefana Grabowskiego. Garbarska 1, tel. 82, gdyż Biuro to oblicza po cenach BARDZO TANICH.

ŻADAJCIE we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków Prow. A. PAKA

OLEJARNIA Jerzego PIMONOWA Wilno, ul. Rossa 6, telef. 1500. Bocznicza: Pionier-Park 28. Proponuje po cenach fabrycznych w ilościach dowolnych Pokost czysto-łniany dla różnych robót, do podłóg, farb jasnych i t. p.

KINO MIEJSKIE SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 3. Od dnia 24 do 28 lipca 1930 roku włącznie będzie wyświetlany film: KSIĄŻĘ POZWOLIŁ

KINO-TEATR „HELIOS” Dziś o g. 3-ej p.p. dla PAŃ! Dziś i jutro o g. 10.45 w., dla PANÓW! Film ten demonstr. się poraz pierwszy w Wilnie. UWAGA! WIELKA REWELACJA! Każdy musi zobaczyć wielki film p. t. „W SZPONACH DJABLICZY”

KINO-TEATR „HELIOS” Dziś o g. 3-ej p.p. dla PAŃ! Dziś i jutro o g. 10.45 w., dla PANÓW! Film ten demonstr. się poraz pierwszy w Wilnie. UWAGA! WIELKA REWELACJA! Każdy musi zobaczyć wielki film p. t. „W SZPONACH DJABLICZY”

Ostrzeżenie! Pewna firma w Wilnie rozlewa swoje małowartościowe piwo w używanych butelkach — „PATENT” ARCYKSIĄŻECZEGO BROWARU w ŻYWCU i wprowadza ten w błąd Sz. Konsumentów.

OGŁOSZENIE. Dyrekcja Dwuletniej z prawami szkół państwowych Szkoły Meljoracyjnej Towarzystwa Kursów Technicznych w Wilnie ogłasza, że ostateczny termin składania podań o przyjęcie do powyższej szkoły upływa 20 sierpnia 1930 r.

Wyrób wina w domu Drożdże, rurki ferment. prasy, korki, cukromierze, pożywki, barwniki, filtry i t. p. SKŁAD GŁÓWNY na wojew. Wil.-Now.

BIAŁE ZĘBY - tylko przez stałe używanie pasty do zębów CHLORODONT

Wielkim złotym medalem Teodolity, niwelatory, astrolabje, goniometry, planimetry ETC. Powszechnie znanej firmy Gustaw HEYDE, Drezno.

KOSMETYKA Letniska KUPNO SPRZEDAŻ SAMOCHÓD Racionalnej Kosmetyki Lecznicy. Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.

Największy wybór FOTOPARATÓW najświetniejszych firm W SKŁADZIE optycznych, fotograficznych i geodezyjnych artykułów „OPTYK RUBIN” WILNO, ul. DOMINIKAŃSKA 17, tel. 10-58.

Chlorodont pasta do zębów

PALCIE TUTKI (ciężki) PEŁNOWATKI z wata hydr. wchłaniająca ponad 90 proc. nikotyny. ALTESSE MOKKA

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie ul. Holendernia 12, tel. 13-30

Osobny domek 4 pokoje, kuchnia, w. dociąg, elektryczność, do wynajęcia, opłata roczna, Objazdowa 16

TRZY KRUKI JOHN HANTER 26) Trantch z uległością wykonał rozkaz i stanął przed drewnianą zasłoną zakrywającą dziurę, wybitą w ścianie, aby więźniowie nie mogli uciec do piwnicy Domu Gattermana.

Bez pośpiechu wyjął z kieszeni porządnie złożoną gazetę, rozwinął ją i pokazał Wirginji. — Co pani wie o tem? Wirginja przeczytała ogłoszenie otoczone ramką, w środku kolumny. Mathue podkreślił jej czerwonym ołówkiem. Przechyłała i kiwnęła głową przeczając.

PIANINA I FORTEPIJANY światowej sławy Pleyel, Bechstein etc., także Arnold Fibigier, Kerntopf i Syn, A. Drygas, uznane rzeczywiście za najlepsze w kraju przez najwybitniejszych fachowców na Pow. Wystawie w 1929 r.

Mieszkanie 4-0 i 5-0 pokojowe do wynajęcia. Wileńska 15. Nadaje się na lokale biurowe. Pytać się u administratora.

to bardzo nas zaniepokoiło. Znam powody, które skłoniły adwokata do szukania tej osoby. Obawiam się, że może ktoś wejść nam w drogę. Ogłoszenie to wydrukowano we wszystkich większych gazetach londyńskich i prowincjonalnych. Proszę mi opowiedzieć wszystko, co pani wie o tej kobiecie.